

**WYROK Z DNIA 24 MAJA 2011 R.**  
**SNO 19/11**

Nie ulega wątpliwości, że stosownie do treści art. 107 § 1 u.s.p., przewinienia skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego, mogą stanowić: przewinienia służbowe, w tym polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa, oraz czyny które stanowią uchybienia godności urzędu. Oczywiste jest, iż będą nimi także takie zachowania, które jednocześnie wyczerpują zarówno znamiona przewinienia służbowego, jak i uchybienia godności urzędu sędziego. Taki sposób określenia w tymże art. 107 § 1 u.s.p. materialnej podstawy odpowiedzialności sędziego, poprzez wskazanie tylko generalnych znamion deliktu dyscyplinarnego, skutkuje koniecznością każdorazowej konkretyzacji tych to znamion w wyroku sądu dyscyplinarnego, który tego deliktu dotyczy. Oznacza to, że w tymże orzeczeniu sąd dyscyplinarny – stosownym opisem przypisanego obwinionemu czynu – powinien jednoznacznie określić ów delikt, poprzez wskazanie czy stanowi on przewinienie służbowe lub uchybienie godności urzędu oraz (w przypadku uznania zaistnienia tej pierwszej z jego postaci, bądź też jej formy „mieszanej”) precyzyjnie wskazać naruszone przez sędziego *in concreto* przepisy prawa.

*Przewodniczący: sędzia SN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Antoni Górski, Henryk Pietrkowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2011 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami: obrońcy obwinionego, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 grudnia 2010 r., sygn. akt ASD (...)

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2010 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uznał sędziego Sądu Rejonowego winnym tego, że:

1) w dniu 22 czerwca 2009 r. podjął czynności międzyinstancyjne w sprawie II Ca 605/09, gdzie autorem apelacji był jego syn, adwokat Z. S., polegające na poleceniu doręczenia odpisu apelacji Skarbowi Państwa – Staroście (...), pomimo możliwości przekazania sprawy do załatwienia zgodnie z podziałem czynności sędziemu Sądu Rejonowego X. Y., bądź referendarzowi sądowemu pracującemu w Wydziale Ksiąg Wieczystych, a następnie po wpłynięciu wniosku adwokata Z. S. o dokonanie ostrzeżenia w księdze wieczystej związanej z wniesioną apelacją, wystąpił do Wydziału II Cywilnego Odwoławczego Sądu Okręgowego o wypożyczenie akt celem rozpoznania wniosku

- to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i za ten czyn na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany;

2) w dniu 25 maja 2009 r. wydał zarządzenie o wydaniu odpisu postanowienia Sądu Powiatowego z dnia 21 sierpnia 1959 r. o sygn. akt I Ns 129/59 z akt gruntowych KW G (...) tom 5, karta 140, przy czym czynności tej dokonał na skutek wniosku swojego syna, adwokata Z. S., pomimo łączącego go z pełnomocnikiem stosunku osobistego oraz pomimo braków formalnych wniosku (brak załączonego pełnomocnictwa)

- to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i za ten czyn na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 wyżej wym. ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany;

3) w dniu 30 czerwca 2009 r. wydał zarządzenie o sporządzeniu i wydaniu, a następnie podpisał zaświadczenie dotyczące stanu prawnego nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej KW N. W. L. I karta 2, przy czym czynności tych dokonywał na skutek wniosku złożonego w tej samej dacie przez swojego syna, adwokata Z. S., pomimo łączącego go z pełnomocnikiem stosunku osobistego oraz pomimo braków formalnych wniosku w postaci braku pełnomocnictwa

- to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.) w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i za ten czyn na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Odwołania od tego wyroku wnieśli: obrońca obwinionego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) oraz Minister Sprawiedliwości.

Obrońca obwinionego w swoim odwołaniu sformułował następujące zarzuty:

1) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na niesłusznym przyjęciu w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie okoliczności, że obwiniony popełnił zarzucane mu przewinienia dyscyplinarne, a w szczególności poprzez błędne ustalenie, że obwiniony sędzia Sądu Rejonowego poprzez przekazanie sędziemu Sądu Rejonowego X. Y. nie wyłączył się od prowadzenia sprawy sygn. akt II Ca 605/09 w postępowaniu międzyinstancyjnym: poprzez przyjęcie, że wniosek o wpis ostrzeżenia związany był za sprawą sygn. akt II Ca 605/09, poprzez błędne przyjęcie, że adwokat Z. S. nie legitymował się pełnomocnictwem E. L., poprzez przyjęcie, że zakres pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi Z. S. przez Aleksandrę J. nie upoważniał go do działania przed sądem wieczystoksięgowym, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego;

2) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – naruszenia przepisów postępowania karnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów przy pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, a w następstwie nieprawidłowych ustaleń w zakresie sprawstwa obwinionego;

3) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów polegającego na niezasadnym przyjęciu, że przeprowadzone dowody pozwalają na uznanie, iż obwiniony dopuścił się niegodnego czynu, a tym samym naruszył w sposób oczywisty i rażący przepisy prawa, przez co jego czyn wyczerpał znamiona przewinienia służbowego w rozumieniu powołanego przepisu

i wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) zaskarżył wyrok na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił mu rażącą niewspółmierność wymierzonych obwinionemu kar dyscyplinarnych nagany w pkt. I.2 i I.3 w stosunku do przypisanych przewinień, nie odzwierciedlających stopnia zawinienia i ich społecznej szkodliwości, i nie spełniających w związku z tym celów, jakie mają osiągnąć

i wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec obwinionego za czyny opisane w pkt. I.2 i I.3 kar dyscyplinarnych przeniesienia na inne stanowisko służbowe, określonych w art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Natomiast Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionego i zarzucił mu:

- 1) obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 107 § 1 u.s.p. przez niewłaściwą jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że każde z szeregu podobnych zachowań obwinionego podjętych z taką samą motywacją i mających miejsce w krótkich odstępach czasu należy uznać za odrębne przewinienie dyscyplinarne, za które należy orzec osobną karę dyscyplinarną, gdy prawidłowym rozstrzygnięciem byłoby uznanie tych przewinień za ciąg przewinień dyscyplinarnych i wymierzenie obwinionemu jednej kary dyscyplinarnej;
- 2) rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze polegającą na wymierzeniu obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kar dyscyplinarnych nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnionego przez niego przewinienia, a zwłaszcza rodzaju i wielkości zachowań naruszających godność sprawowanego urzędu

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że obwiniony dopuścił się ciągu przewinień obejmujących zachowania przypisane w punkcie I zaskarżonego wyroku i wymierzenie mu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. kary dyscyplinarnej przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obrońcy obwinionego jest zasadne, natomiast skargi odwoławcze wniesione przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) oraz Ministra Sprawiedliwości – w tej sytuacji – uznać należało za (co najmniej) przedwczesne.

Nie ulega wątpliwości, że stosownie do treści art. 107 § 1 u.s.p., przewinienia skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego, mogą stanowić: przewinienia służbowe, w tym polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa, oraz czyny które stanowią uchybienia godności urzędu. Oczywiste jest, iż będą nimi także takie zachowania, które jednocześnie wyczerpują zarówno znamiona przewinienia służbowego, jak i uchybienia godności urzędu sędziego. Taki sposób określenia w tymże art. 107 § 1 u.s.p. materialnej postawy odpowiedzialności sędziego, poprzez wskazanie tylko generalnych znamion deliktu dyscyplinarnego, skutkuje

koniecznością każdorazowej konkretyzacji tych to znamion w wyroku sądu dyscyplinarnego, który tego deliktu dotyczy. Oznacza to, że w tymże orzeczeniu sąd dyscyplinarny – stosownym opisem przypisanego obwinionemu czynu – powinien jednoznacznie określić ów delikt, poprzez wskazanie czy stanowi on przewinienie służbowe lub uchybienie godności urzędu oraz (w przypadku uznania zaistnienia tej pierwszej z jego postaci, bądź też jej formy „mieszanej”) precyzyjnie wskazać naruszone przez sędziego *in concreto* przepisy prawa. Nie ulega też wątpliwości, że redakcja opisu czynu przypisanego obwinionemu jako przewinienie skutkującego odpowiedzialnością dyscyplinarną będące uchybieniem godności urzędu, powinna zawierać na tyle dokładny opis tego zachowania, by jednoznacznie określał on powód uznania go za przynoszące ujmę pełnionemu przez sędziego urzędowi.

Te wskazane wymogi redakcyjne każdego skazującego wyroku sądu dyscyplinarnego wynikają z treści art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., którą – w związku z treścią art. 128 u.s.p. – sąd ten zawsze powinien respektować. Określony w tymże przepisie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. – mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym – wymóg „dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu” oznacza wszak konieczność dokładnego opisanie w wyroku skazującym wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji i niepominięcia przy tym żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przewinienia.

Tą konieczność uwzględniania tych wszystkich normatywnych uwarunkowań, dotyczących wymogów redakcji wyroków skazujących sądów dyscyplinarnych, wielokrotnie dostrzegł już Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, zawsze przy tym akcentując potrzebę opisanie przypisanego obwinionemu czynu „w sposób precyzyjny, obejmujący wszystkie okoliczności istotne i zarazem niezbędne z punktu widzenia oceny ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego” (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2007 r., SNO 59/07, OSNSD 2007, poz. 73).

Tymczasem Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny tym to wymogom nie uczynił zadość w sposób, który by pozwalał akceptować jego rozstrzygnięcie w postępowaniu odwoławczym. Rację ma bowiem obrońca obwinionego twierdząc, że „zaskarżony wyrok nie daje jednoznacznej odpowiedzi, czy zachowanie obwinionego zostało ocenione jako niegodne postępowanie, czy też jako zachowanie polegające na naruszeniu przez niego przepisów prawa”, także „w oparciu o treść uzasadnienia wyroku nie sposób również ocenić, czy Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że postępowanie (obwinionego) wypełniło znamiona przewinienia służbowego i jednocześnie polegało na uchybieniu godności urzędu” [k. 252 – 253 akt ASD (...)].

Z samych opisów przypisanych sędziemu Sądu Rejonowego deliktów dyscyplinarnych nie wynika by – w ocenie Sądu Dyscyplinarnego – każdorazowo

polegały one („wyłącznie”, bądź „również”) na „oczywistej i rażącej obrazie prawa” (art. 107 § 1 u.s.p.). Zastosowana kwalifikacja prawna tych zachowań (ograniczająca się do wskazania obok art. 107 § 1 u.s.p., tylko § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów) może świadczyć o tym, że uznano je za delikt dyscyplinarny w postaci uchybienia godności urzędu. Tym bardziej – takie wnioskowanie – jest uprawnione w sytuacji uwzględnienia treści tego ostatniego, ze wskazanych, przepisów.

Natomiast uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera stwierdzenia (odnoszące się do drugiego i trzeciego z przypisanych obwinionemu czynów) o tym, iż te zachowania obwinionego także „naruszały przepisy”. Przy czym, odnośnie czynu drugiego, Sąd tak to wprost określił (k. 214 v w/w akt), natomiast co do czynu trzeciego ograniczył się do powołania przepisów art. 88 i art. 126 § 3 k.p.c., jakkolwiek zaniechał jednoznacznych ocen co do tego czy *in concreto* zostały one rzeczywiście przez obwinionego naruszone (art. 215 wyżej wym. akt).

Owa niejednoznaczność rozstrzygnięcia co do oceny prawno-dyscyplinarnej zachowania obwinionego stanowi istotne uchybienie, które niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku i jako takie musiało skutkować jego uchyleniem. Ocenę tą implikowały nie tylko powołane na wstępie względy normatywne dotyczące wymogów redakcji wyroków skazujących sądów dyscyplinarnych, ale również inne stwierdzone w sprawie okoliczności.

Po pierwsze to, że sama treść wniesionych od zaskarżonego wyroku pozostałych odwołań również dowodzi zaistnienia kontrowersji interpretacyjnych dotyczących treści tego orzeczenia. Minister Sprawiedliwości w swoim odwołaniu wyraża przecież przekonanie, że „wszystkie (przypisane obwinionemu zachowania) godziły w jedną zasadę etyczną określoną w § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów” (k. 267 wyżej wym. akt) i stanowiły tylko uchybienie godności urzędu. Natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) w swojej skardze odwoławczej stwierdził już (czym zresztą uzasadniał zakres jej zaskarżenia), że „z samej treści uzasadnienia wyroku w sposób jednoznaczny wynika, że o ile w przypadku czynu pierwszego mamy do czynienia li tylko z naruszeniem § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (...) o tyle w pozostałych dwóch przypadkach występuje ponadto w działaniu sędziego naruszenie prawa” (k. 248 wyżej wym. akt). Tę ostatnią okoliczność Zastępca Rzecznika wskazał przy tym jako podstawę sformułowanego przez niego w odwołaniu zarzutu rażącej niewspółmierności (łagodności) orzeczonej wobec obwinionego – za drugi i trzeci z przypisanych mu czynów – kary. Oczywiście jest zatem to, że rozstrzygnięcie o zasadności tego zarzutu jest możliwe tylko przy jednoczesnym uznaniu, że rzeczywiście w obydwu tych przypadkach obwiniony „naruszył prawo”. Co więcej, sama treść art. 107 § 1 u.s.p. jednoznacznie dowodzi, iż obraza przepisów prawa stanowi przewinienie służbowe tylko wówczas, gdy jest oczywista i rażąca.

Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednoznacznych i kategorycznych rozważań co do tego czy obwiniony rzeczywiście – odnośnie drugiego i trzeciego z przypisanych mu zachowań – „oczywiście i rażąco” obraził prawo, przy równoczesnym stwierdzeniu – wprost (co do czynu drugiego), czy konkludentnie (co do trzeciego czynu), że rzeczywiście to prawo naruszył (stanowiące podstawę odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego), powoduje w istocie niemożność przeprowadzenia – w związku z zarzutem tego odwołania – prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Nie jest ona także przez to możliwa w zakresie wskazanym w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości. Zarówno dlatego, że uznanie przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych za ciąg przewinień dyscyplinarnych i wymierzenie za nie jednej kary jest uwarunkowane uprzednim stwierdzeniem, iż wszystkie te podobne zachowania były podjęte z taką samą motywacją i każde z nich respektowały wymóg tożsamości oceny prawno-dyscyplinarnej (wyczerpywało znamiona – przewinienia służbowego, bądź stanowiło uchybienie godności sędziego – por. A. Siuchniński: Problematyka zbiegu realnego przewinień dyscyplinarnych w orzecznictwie Sądów Dyscyplinarnych w 2006 roku – OSNKD 2006, s. 378; P. Kardas – Przewinienia dyscyplinarne o charakterze ciągłym – Rejent, 2010 r., nr specjalny, s. 117), jak też, ze względu na stwierdzony – w oparciu o poczynione przez sąd dyscyplinarny ustalenia faktyczne – charakter pierwszego z przypisanych obwinionemu czynów. Polegać on miał przecież na uchybieniu godności urzędu, poprzez zaniechanie wyłączenia się przez sędziego od podejmowania czynności w sprawie II Ca 605/09, wbrew treści art. 49 k.p.c. Istota tego zarzutu sprowadzała się więc do tego, iż obwiniony postąpił – „także” czy „wyłącznie” – wbrew treści tego przepisu. Stąd też to przewinienie służbowe – w istocie – miało mieć (wyłącznie czy również) postać obrazy przepisów prawa. Istniała przez to oczywista więc potrzeba rozważenia przez Sąd dyscyplinarny również tych aspektów owego zachowania obwinionego.

Po drugie – jak już nadmieniono, naruszenie przez sędziego prawa staje się deliktem dyscyplinarnym tylko wtedy, gdy ma charakter rażący i oczywisty. Te przedmiotowe znamiona tej postaci przewinienia dyscyplinarnego muszą zatem wystąpić łącznie, by móc je kreować. Stąd też – *in concreto* – niezbędną jest, w tym zakresie, ocena owych zarzucanych zachowań obwinionego z punktu widzenia obowiązujących przepisów. Uznanie ich za przewinienia służbowe („wyłącznie” czy „również”) jest przecież możliwe tylko po stwierdzeniu, iż naruszył on konkretne przepisy prawa w sposób „oczywisty” (a zatem łatwy do stwierdzenia bez potrzeby dokonywania głębszej analizy) i „rażący” (a więc odnoszący się do istotnych skutków owego uchybienia).

Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, brak jest w ogóle takowych rozważań. Uchybienie to jest tym bardziej istotne w sytuacji stwierdzenia dalszych

braków, tak w zakresie kompletności motywacji uzasadnienia wyroku odnośnie innych jego części, jak też w zakresie dokładności i szczegółowości przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Nie ulega wątpliwości, że zarzucane obwinionemu przewinienia dyscyplinarne cechuje duża społeczna szkodliwość, tym większa w sytuacji uwzględnienia owych (rzekomych), towarzyszących im, funkcjonujących w miejscowej społeczności, opinii co do „współpracy” obwinionego z synem adwokatem. Ich zaistnienie – drastycznie podważające prestiż wymiaru sprawiedliwości – Sąd dyscyplinarny wszak ustalił, traktując tę okoliczność jako obciążającą przy wymiarze kary. Również jest ona eksponowana w odwołaniach: Zastępcy Rzecznika oraz Ministra Sprawiedliwości jako dowodząca niewspółmierności (łagodności) orzeczonej wobec obwinionego kary. Potwierdzenie zasadności tych ustaleń niewątpliwie mogłoby implikować ocenę o słuszności tych tak postawionych zarzutów. Rzecz jednak w tym, że wspomniane uchybienia, których się Sąd dyscyplinarny dopuścił, skutkują niemożnością dokonania w toku niniejszej kontroli ostatecznych – w tym względzie – konstatacji.

Po pierwsze dlatego, że dokonana przez Sąd dyscyplinarny ocena wyjaśnień obwinionego jest tak dalece lakoniczna, iż nie sposób ją zaaprobować (k. 213 v – 214 wyżej wym. akt). Prawdą jest, że obwiniony sędzia potwierdził swoje zachowania zarzucane mu jako przewinienia służbowe, jednakże w swoich wyjaśnieniach (k. 133 – 137) zakwestionował swoją winę, wskazując liczne okoliczności, które – w jego ocenie – powodowały, iż nie można tych jego zachowań uznać za skutkujące jego odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Tymczasem Sąd dyscyplinarny uznał za nieprawdziwe tylko te wyjaśnienia obwinionego, w których twierdził on, że syn okazywał mu pełnomocnictwo E. L. (k. 214 wyżej wym. akt). Oznacza to, że w pozostałym zakresie ocenił je jako wiarygodne. A więc również i te, w których twierdził on, że: wobec wszystkich pełnomocników (a nie tylko swojego syna) „nie żądał pozostawienia pełnomocnictwa, a jedynie odbierał ustne oświadczenie, że jest pełnomocnikiem” (k. 134 wyżej wym. akt), co (pośrednio) potwierdzała Anna J. (k. 185 wyżej wym. akt), której zeznania Sąd uznał za wiarygodne, niezwłocznie po wydaniu zarządzenia o doręczeniu odpisu apelacji w sprawie II Ca 605/09 „kazał zadekretować sprawę na sędziego X. Y.” oraz że wydane przez niego zarządzenia będące podstawą drugiego i trzeciego zarzutu, miały li tylko „porządkowo – formalnoprawny” charakter.

Równocześnie Sąd w ogóle nie rozważył tego czy te wyjaśnienia (uznane przez niego za wiarygodne) podważają czy też nie (a jeżeli tak, to z jakich względów) zasadność uznania tych zarzucanych obwinionemu zachowań, za przewinienia służbowe.

Po drugie, ustalenia dotyczące (rzekomej) „współpracy” obwinionego z synem adwokatem (k. 213 wyżej wym. akt sprawy) nie są wprawdzie wskazane jako



bezpośrednie (a nawet pośrednie) następstwa przypisanych obwinionemu przewinień, ale jako okoliczności ściśle z nimi związane. Uwzględniając ich charakter, nie ulega wątpliwości, że w przypadku uznania potwierdzenia ich zaistnienia – powinny być one przedmiotem postawionych obwinionemu zarzutów. Tak – z woli i decyzji Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – nie stało się, co jest zrozumiałe w kontekście stanu dowodowego sprawy. Niemniej jednak, skoro Sąd Dyscyplinarny ustalił postawienie przez Starostę (...) podczas rozmów z Prezesem Sądu Rejonowego w A. i Prezesa Sądu Okręgowego w (...) zarzutów dotyczących niewątpliwie nagannego postępowania obwinionego, budzącego aż tak krytyczne dla sądu oceny w miejscowej społeczności i czyniąc z tego podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia – w konsekwencji – uznał te fakty za okoliczności dla obwinionego obciążające przy wymiarze kary, to tak postępując, powinien był w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie wskazać i omówić podstawę dowodową warunkującą możliwość dokonania tych – rażąco dla obwinionego obciążających – ustaleń oraz je jednoznacznie, z punktu widzenia zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, ocenić. Tymczasem powinności tej w istocie Sąd Dyscyplinarny całkowicie zaniechał. Ograniczył się bowiem do ogólnego przywołania zeznań Katarzyny C. i Krzysztofa J., a przy tym nie dostrzegł już tego, że przytaczali oni tylko to o czym mówił im Starosta, ani też nie ocenił znaczenia faktów (wskazanych przez obwinionego i jego syna), które mogłyby podważać bezinteresowność (k. 188 i 207 wyżej wym. akt) podjętych przez Starostę wobec obwinionego działań. Nieprawidłowość takiego procedowania jest więc niewątpliwa. Tym bardziej po uwzględnieniu znaczenia tych okoliczności dla rzetelnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia, tak o samej zasadności postawionych obwinionemu zarzutów, jak też – w przypadku ich potwierdzenia – dla określenia właściwej i adekwatnej do rangi tych przewinień kary dyscyplinarnej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny będzie miał na względzie powyższe uwagi i wnioski, przy czym przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, może poprzestać na ich ujawnieniu w trybie art. 442 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

W razie potrzeby dokona również oceny zachowania obwinionego z uwzględnieniem tych okoliczności, które podnieśli w swoich odwołaniach: obrońca obwinionego i Minister Sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.